

REDAKCJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY
Centrala 350-41
Sekretariat 335-60
Dm. Miejski 318-97
Śmiało i szczerze 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redakcyjne zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK X, NR 136 ŚRODA, 9 CZERWCA 1954 R. Cena 20 gr.

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Dyrektor delegatury 335-59
Centrala 350-41
Ogłoszenia 335-80
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „OZYTELNIK”

Przedstawiciele Polski w Korei stoją na straży rozejmu

WARSZAWA (PAP). Specjalna publikacja wydana ostatnio przez Departament Obrony Stanów Zjednoczonych oraz szereg oświadczeń w prasie amerykańskiej zawiera oszczercze oskarżenia, skierowane pod adresem polskich i czechosłowackich członków Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei.

W związku z tym Polska Agencja Prasowa została upoważniona do ogłoszenia następującego oświadczenia:

Twierdzenia, jakoby przedstawiciele Polski w KNPN utrudniali działalność Komisji są bezpodstawnymi i fałszywymi. Przedstawiciele Polski w KNPN od samego początku jej istnienia skrupulatnie spełniali i spełniają swoje zadania, wynikające z układu rozejmowego w sposób zgodny z jego duchem i literą, kierując się wyłącznie dążeniem do utrwalenia pokoju w Korei. Dowodzą tego protokoły posiedzeń KNPN, raporty do Wojskowej Komisji Rozejmowej, protokoły prac grup inspekcyjnych KNPN.

Dokumenty te świadczą o dobrej woli i sumiennym przestrzeganiu rozejmu przez Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną, a równocześnie o systematycznym naruszaniu rozejmu przez tzw. dowództwo NZ. Wystarczy przytoczyć sprawę niedopuszczenia przez dowództwo amerykańskie do przeprowadzenia kontroli w Inczon czy niedawne jednostronne wprowadzenie tzw. „nowej procedury” kontroli w Korei południowej, procedury sprzecznej z postanowieniami rozejmu. Naruszenia te są niestety niejednokrotnie oskarżane przez przedstawicieli Szwecji i Szwajcarii w KNPN.

Zdaniem miarodajnych czynników polskich, wysunięcie własnie w chwili obecnej fałszywych i celowo spreparowanych oskarżeń pod adresem przedstawicieli Polski i Czechosłowacji w KNPN zmierza do utrudnienia dalszych

prac Komisji lub nawet do ich zerwania. Równocześnie zaś dość niedorzecznie chodzi o to, aby przeszkodzić w szukaniu podobnych rozwiązań pokojowego uregulowania konfliktu w Indochinach.

Nie jest rzeczą przypadkową, że kampania ta zbiega się z momentem, gdy na konferencji w Genewie rozważany jest projekt stworzenia komisji nadzorczej państw neutralnych w Indochinach.

Publikacja amerykańskiego Departamentu Obrony oraz niektórych oświadczeń w prasie amerykańskiej są zatem składową częścią akcji prowadzonej przez koła zainteresowane w sabotowaniu konferencji genewskiej w uniemożliwieniu zakończenia działań wojennych w Indochinach i niedopuszczeniu do dalszego odprężenia w sytuacji międzynarodowej.

Wbrew tym poczynaniom przedstawiciele Polski w KNPN nie ustają w wysiłkach w kierunku kontynuowania działalności komisji.

Mimo dotychczasowych trudności, przedstawiciele Polski nie ustają w wysiłkach w kierunku zgodnej współpracy wszystkich członków komisji, która winna stać na straży wykonywania rozejmu, w interesie utrwalenia pokoju w Korei i na całym świecie.

Jubileusz Ludwika Solkiego



W dniu 5 czerwca 1954 r. Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował Ludwika Solkiego orderem „Budowniczy Polski Ludowej”. Na zdjęciu: Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki w rozmowie z Ludwikiem Solkim i Karolem Adwentowiczem. CAF. fot. Baranowski

Utworzenie Ogólnoniemieckiego Komitetu Młodzieży

BERLIN (PAP). Na Kongresie Młodzieży Niemieckiej, który w dniu 4 bm. zakończył swe obrady, przyjęto uchwałę o utworzeniu Ogólnoniemieckiego Komitetu Młodzieży, którego zadaniem będzie pogłębianie współpracy między różnymi organizacjami młodzieżowymi.

W skład Komitetu weszło 40 osób reprezentujących różne organizacje młodzieżowe Niemiec zachodnich i NRD. W Berlinie odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie Komitetu.

BERLIN (PAP). Dnia 7 czerwca w demokratycznym sektorze Berlina odbył się potężny wiec, w którym wzięło udział ponad 30 tys. chłopców i dziewcząt — uczestników II ogólnoniemieckiego Zlotu Młodzieży.

Przemówienia na wiecu wygłosił sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED), Gerhard Ziller, przewodniczący Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej, sekretarz Komitetu Centralnego Komсомола W. I. Kozemasow oraz przewodniczący Komunistycznej Partii Niemieckiej Max Reimann.

Olbrymia powódź w Jugosławii

PARYŻ (PAP). Jak donosi korespondent agencji France Press z Belgradu, dnia 4 czerwca w Słowenii padały niezwykle silne deszcze. Ulewa spowodowała wiele ofiar w ludziach, zginęło również wiele zwierząt gospodarskich.

Szkody wyrządzone przez ulewę dochodzą do kilku miliardów denarów. Wiele rzek wystąpiło z brzoźów burząc mosty i zalewając pola.

XIII Zjazd Francuskiej Partii Komunistycznej zakończył obrady

PARYŻ (PAP). W dn. 7 bm. na XIII Zjeździe Francuskiej Partii Komunistycznej przewodniczący komisji młodzieżowej Raymond Guyot przedstawił projekt rezolucji o pracy partii wśród młodzieży. Rezolucja ta, jednomyślnie zaakceptowana przez zjazd, podkreśla ciężką sytuację francuskiej młodzieży pracującej i jej dążenie do walki o niezawisłość narodową kraju, o pokój i swobodę demokratyczną.

Rezolucja wskazuje na konieczność samodzielnej działalności organizacji młodzieży pracującej przy poparciu i pod kierownictwem Partii Komunistycznej.

Huczniymi oklaskami powitali delegaci pojawienie się na trybunie przewodniczącego komisji politycznej Cogniata, który przedstawił projekt rezolucji o sytuacji politycznej Francji i o zadaniach Francuskiej Partii Komunistycznej.

Rezolucja zawiera obszerny program walki Partii Komunistycznej o przywrócenie niezawisłości narodowej, o pokój, chleb i wolność oraz kreśli drogi realizacji tego programu.

Zjazd jednomyślnie uchwalił rezolucję.

Na końcowym posiedzeniu XIII Zjazdu Francuskiej Partii Komunistycznej wygłosił przemówienie sekretarz generalny partii Maurice Thorez, powitany serdeczną owacją delegatów.

Zjazd wybrał kierownicze organy Francuskiej Partii Komunistycznej. Członkami Komitetu Centralnego FPK wybrani zostali: Maurice Thorez, Jacques Duclos, Marcel Cachin, Etienne Fajon, Francois Billoux, Laurent Casanova, Raymond Guyot, Leon Mauvais, Waldeck-Rochet, Jeanette Vermeersch, Claudine Chomat, Louis Aragon i inni wybitni działacze Francuskiej Partii Komunistycznej.

Na pierwszym posiedzeniu Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej wybrał Biuro Polityczne w następującym składzie: Maurice Thorez, Jacques Duclos, Marcel Cachin, Francois Billoux, Etienne Fajon, Raymond Guyot, Leon Mauvais, Waldeck-Rochet, Laurent Casanova, Jeanette Vermeersch.

Sekretarzem generalnym Francuskiej Partii Komunistycznej wybrany został Maurice Thorez.

Wybrano sekretariat partii w następującym składzie: Jacques Duclos, Francois Billoux, Etienne Fajon, Marcel Servin.

W wywodach zebrań pracujących chłopów województwa gdańskiego mówili z wielkim uznaniem i radością o uchwale Rządu w sprawie nowego podziału administracyjnego i stworzenia gromadzkich rad narodowych.

Chłopi podkreślali dobrodziejstwa uchwały, która zbliża ich do władzy ludowej, zapewnia im jeszcze większą pomoc i opiekę ze strony rad narodowych.

Realizacja uchwały weszła już w stadium końcowe. Chłopi pracujący, manifestując swą wdzięczność dla państwa ludowego, podejmują liczne zobowiązania produkcyjne.

W województwie gdańskim jako pierwsi podjęli takie zobowiązania chłopcy z gromady Szczzenurze w powiecie lęborskim. W uchwalejonej przez nich na zebraniu gromadzkim rezolucji czytamy:

W walce o nowe, piękne oblicze naszego kraju i świata nie można zachować pozycji neutralnej

Przemówienie Edwarda Ochaba na walnym zjeździe delegatów ZLP

WARSZAWA (PAP). W dniu 8 czerwca rozpoczął w Warszawie obrady walny zjazd delegatów Związku Literatów Polskich. Przemówienie powitalne na zjeździe wygłosił sekretarz KC PZPR Edward Ochab. Powiedział on m. in.:

Wzrost produkcji wymaga wzrostu aktywności społecznej i produkcyjnej milionów mas robotniczych i chłopskich, wymaga głębokiej świadomości naszych wielkich klasowych i narodowych celów oraz atmosfery proletariackiego entuzjazmu i poświęcenia w walce przeciw wrogom klasowym i trudnościom obiektywnym, których niemało piętrzy się na naszej drodze.

Praca nad wzrostem aktywności społecznej i produkcyjnej szeregi mas, nad dalszym pogłębianiem ich świadomości socjalistycznej, nad umocnieniem ducha ofiarności i żarliwości rewolucyjnej w walce o realizację naszych porwujących celów klasowych, oto wielkie, bojowe zadania naszej partii, a zarazem zaszczytne zadanie naszej głęboko związanej z ludem literatury i sztuki.

Niechże troska o należyte rozwiązanie tych wielkich zadań towarzyszy wam, przyjaciele, w czasie obrad zjazdowych i w waszej pracy twórczej.

Praca nad systematycznym wzrostem produkcji rolnej, nad uruchomieniem już dziś wszystkich rezerw, tkwiących w indywidualnej gospodarce rolnej, wiąże się nierozdzielnie z perspektywą stopniowego, dobrowolnego przechodzenia milionowych mas mas robotniczych i średniorolnych chłopów na tory gospodarki zespółowej.

Szeregi partyjne, jak również i produkcyjne, część bezpartyjnej inteligencji twórczej, muszą być u-

świadomi tego, że tylko wielka, zmechanizowana, zespółowa, socjalistyczna gospodarka rolna może wykorzystać wszystkie sily przyrody, zapewnić obfitość produktów rolnych, podnieść na wysoki poziom wartość produkcji rolnej i dobrobyt chłopów, zdjąć z barków milionów rodzin i chłopek średniorolne brzemie pracy przy pomocy starodawnych narzędzi ręcznych i zacofanych metod agrotechnicznych, zastąpić w szerokim zakresie pracę ludzką przez pracę maszyn i innych skomplikowanych mechanizmów, wyzwolić miliony ludzi z ciężkiej, odpychającej, przytłaczającej je do krowy i przystawki, zapewnić w pełni jasne, socjalistyczne dzieciństwo chłopcom i dziewczętom wiejskim, zabezpieczyć wszechstronny rozwój wysokiej socjalistycznej kultury nie tylko w mieście, ale również i na wsi.

Pierwsze lata naszej pracy nad rozwojem spółdzielczości produkcyjnej na wsi wskazują, podobnie jak wskazuje doświadczenie bratnich krajów, że sily dnia wczorajszego stawiają zaciekły opór naszej socjalistycznej ofensywie, która raz na zawsze zlikwiduje możność wyzysku wsi pracującej przez kulaków i spekulantów.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jest głęboko przekonany, że w tej gigantycznej pracy, która zostanie dokonana dla przygotowania największego przełomu w wielowiekowych dziejach wsi polskiej — zaszczytne miejsce przypadnie literaturze pięknej, że pierwsze osiągnięcia naszej literatury w tej dziedzinie będą wzbogacane o nowe, dojrzałe dzieła pisarzy, którzy sami głęboko wnikną w proces twórczy, muszą być u-

świadomi tego, że tylko wielka, zmechanizowana, zespółowa, socjalistyczna gospodarka rolna może wykorzystać wszystkie sily przyrody, zapewnić obfitość produktów rolnych, podnieść na wysoki poziom wartość produkcji rolnej i dobrobyt chłopów, zdjąć z barków milionów rodzin i chłopek średniorolne brzemie pracy przy pomocy starodawnych narzędzi ręcznych i zacofanych metod agrotechnicznych, zastąpić w szerokim zakresie pracę ludzką przez pracę maszyn i innych skomplikowanych mechanizmów, wyzwolić miliony ludzi z ciężkiej, odpychającej, przytłaczającej je do krowy i przystawki, zapewnić w pełni jasne, socjalistyczne dzieciństwo chłopcom i dziewczętom wiejskim, zabezpieczyć wszechstronny rozwój wysokiej socjalistycznej kultury nie tylko w mieście, ale również i na wsi.

Pierwsze lata naszej pracy nad rozwojem spółdzielczości produkcyjnej na wsi wskazują, podobnie jak wskazuje doświadczenie bratnich krajów, że sily dnia wczorajszego stawiają zaciekły opór naszej socjalistycznej ofensywie, która raz na zawsze zlikwiduje możność wyzysku wsi pracującej przez kulaków i spekulantów.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jest głęboko przekonany, że w tej gigantycznej pracy, która zostanie dokonana dla przygotowania największego przełomu w wielowiekowych dziejach wsi polskiej — zaszczytne miejsce przypadnie literaturze pięknej, że pierwsze osiągnięcia naszej literatury w tej dziedzinie będą wzbogacane o nowe, dojrzałe dzieła pisarzy, którzy sami głęboko wnikną w proces twórczy, muszą być u-

świadomi tego, że tylko wielka, zmechanizowana, zespółowa, socjalistyczna gospodarka rolna może wykorzystać wszystkie sily przyrody, zapewnić obfitość produktów rolnych, podnieść na wysoki poziom wartość produkcji rolnej i dobrobyt chłopów, zdjąć z barków milionów rodzin i chłopek średniorolne brzemie pracy przy pomocy starodawnych narzędzi ręcznych i zacofanych metod agrotechnicznych, zastąpić w szerokim zakresie pracę ludzką przez pracę maszyn i innych skomplikowanych mechanizmów, wyzwolić miliony ludzi z ciężkiej, odpychającej, przytłaczającej je do krowy i przystawki, zapewnić w pełni jasne, socjalistyczne dzieciństwo chłopcom i dziewczętom wiejskim, zabezpieczyć wszechstronny rozwój wysokiej socjalistycznej kultury nie tylko w mieście, ale również i na wsi.

Pierwsze lata naszej pracy nad rozwojem spółdzielczości produkcyjnej na wsi wskazują, podobnie jak wskazuje doświadczenie bratnich krajów, że sily dnia wczorajszego stawiają zaciekły opór naszej socjalistycznej ofensywie, która raz na zawsze zlikwiduje możność wyzysku wsi pracującej przez kulaków i spekulantów.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jest głęboko przekonany, że w tej gigantycznej pracy, która zostanie dokonana dla przygotowania największego przełomu w wielowiekowych dziejach wsi polskiej — zaszczytne miejsce przypadnie literaturze pięknej, że pierwsze osiągnięcia naszej literatury w tej dziedzinie będą wzbogacane o nowe, dojrzałe dzieła pisarzy, którzy sami głęboko wnikną w proces twórczy, muszą być u-

świadomi tego, że tylko wielka, zmechanizowana, zespółowa, socjalistyczna gospodarka rolna może wykorzystać wszystkie sily przyrody, zapewnić obfitość produktów rolnych, podnieść na wysoki poziom wartość produkcji rolnej i dobrobyt chłopów, zdjąć z barków milionów rodzin i chłopek średniorolne brzemie pracy przy pomocy starodawnych narzędzi ręcznych i zacofanych metod agrotechnicznych, zastąpić w szerokim zakresie pracę ludzką przez pracę maszyn i innych skomplikowanych mechanizmów, wyzwolić miliony ludzi z ciężkiej, odpychającej, przytłaczającej je do krowy i przystawki, zapewnić w pełni jasne, socjalistyczne dzieciństwo chłopcom i dziewczętom wiejskim, zabezpieczyć wszechstronny rozwój wysokiej socjalistycznej kultury nie tylko w mieście, ale również i na wsi.

Pierwsze lata naszej pracy nad rozwojem spółdzielczości produkcyjnej na wsi wskazują, podobnie jak wskazuje doświadczenie bratnich krajów, że sily dnia wczorajszego stawiają zaciekły opór naszej socjalistycznej ofensywie, która raz na zawsze zlikwiduje możność wyzysku wsi pracującej przez kulaków i spekulantów.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jest głęboko przekonany, że w tej gigantycznej pracy, która zostanie dokonana dla przygotowania największego przełomu w wielowiekowych dziejach wsi polskiej — zaszczytne miejsce przypadnie literaturze pięknej, że pierwsze osiągnięcia naszej literatury w tej dziedzinie będą wzbogacane o nowe, dojrzałe dzieła pisarzy, którzy sami głęboko wnikną w proces twórczy, muszą być u-

świadomi tego, że tylko wielka, zmechanizowana, zespółowa, socjalistyczna gospodarka rolna może wykorzystać wszystkie sily przyrody, zapewnić obfitość produktów rolnych, podnieść na wysoki poziom wartość produkcji rolnej i dobrobyt chłopów, zdjąć z barków milionów rodzin i chłopek średniorolne brzemie pracy przy pomocy starodawnych narzędzi ręcznych i zacofanych metod agrotechnicznych, zastąpić w szerokim zakresie pracę ludzką przez pracę maszyn i innych skomplikowanych mechanizmów, wyzwolić miliony ludzi z ciężkiej, odpychającej, przytłaczającej je do krowy i przystawki, zapewnić w pełni jasne, socjalistyczne dzieciństwo chłopcom i dziewczętom wiejskim, zabezpieczyć wszechstronny rozwój wysokiej socjalistycznej kultury nie tylko w mieście, ale również i na wsi.

Pierwsze lata naszej pracy nad rozwojem spółdzielczości produkcyjnej na wsi wskazują, podobnie jak wskazuje doświadczenie bratnich krajów, że sily dnia wczorajszego stawiają zaciekły opór naszej socjalistycznej ofensywie, która raz na zawsze zlikwiduje możność wyzysku wsi pracującej przez kulaków i spekulantów.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jest głęboko przekonany, że w tej gigantycznej pracy, która zostanie dokonana dla przygotowania największego przełomu w wielowiekowych dziejach wsi polskiej — zaszczytne miejsce przypadnie literaturze pięknej, że pierwsze osiągnięcia naszej literatury w tej dziedzinie będą wzbogacane o nowe, dojrzałe dzieła pisarzy, którzy sami głęboko wnikną w proces twórczy, muszą być u-

Sędziwy pieśniarz kaszubski Wincenty Rogala odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi

W czasie akademii, zorganizowanej w Chojnicach w „Dniach Oświaty, Książki i Prasy” z okazji powiatowego zlotu uczestników IV etapu konkursu czytelników wiejskich, odbyła się uroczystość udekorowania Złotym Krzyżem Zasługi najstarszego działacza ludowego ziemi kaszubskiej, jej popularnego gawędziarza, pieśniarza i poety — Wincentego Rogala.

Wincenty Rogala, liczący dziś 86 lat, od najmłodszych lat walczył o ludową i własną wierszem o polskości swej ziemi, o wyzwolenie jej spod władzy Junkrów pruskich.

Mimo sędziwego wieku Wincenty Rogala pracuje dziś w dalszym ciągu na terenie swej gromady, z zapalem reżyseruje ludowe sztuki kaszubskie w wykonaniu zespołu teatralnego z Wleń, znajdując jednocześnie czas na pisanie tekstów do komponowanych przez siebie melodii.

Ubiegłej niedzieli statek PLO s/s „Puck”, płynący Elbą między Brunsbüttel a Kuxhaven, w czasie silnego wiatru wyratował 3 ludzi — 2 mężczyzn i jedną kobietę, którzy wpadli do wody na skutek wywrócenia się jachtu „Izabela” z Hamburga.

Szczęśliwie uratowanych rozbitków odwieziono do Kuxhaven.

Zaloga s/s „Puck” uratowała rozbitków

Manifestując swe przywiązanie i wdzięczność dla władzy ludowej chłopci gromady Szczzenurze wzywają do współzawodnictwa całą wieś gdańską

Na setkach zebrań pracujących chłopów województwa gdańskiego mówili z wielkim uznaniem i radością o uchwale Rządu w sprawie nowego podziału administracyjnego i stworzenia gromadzkich rad narodowych.

Chłopi podkreślali dobrodziejstwa uchwały, która zbliża ich do władzy ludowej, zapewnia im jeszcze większą pomoc i opiekę ze strony rad narodowych.

Realizacja uchwały weszła już w stadium końcowe. Chłopi pracujący, manifestując swą wdzięczność dla państwa ludowego, podejmują liczne zobowiązania produkcyjne.

W województwie gdańskim jako pierwsi podjęli takie zobowiązania chłopcy z gromady Szczzenurze w powiecie lęborskim. W uchwalejonej przez nich na zebraniu gromadzkim rezolucji czytamy:

„My, chłopcy gromady Szczzenurze oraz aktywni z gromad Sarbsk, Nowicin i Łebieniec, doceniając znaczenie uchwały rządu w sprawie nowego podziału administracyjnego, postanawiamy:

● do dnia 1 lipca br. sposobem gospodarczym decydującym w przygotowaniu sędziwy dla

● dokonać rozbioru budynków gospodarczych nie nadających się do użytku;

● dostarczyć bezpłatnej robocizny i sily pociągowej oraz materiałów budowlanych, jak piasek, gliny itp.;

● przeprowadzić sposobem gospodarczym remont dachu na świetlicy gromadzkiej do końca czerwca br.;

● odwieźć jeszcze w bieżącym tygodniu do tartaku w celu uzyskania desek, potrzebnych do remontu budynków sędziwy rady gromadzkiej i świetlicy;

● w zeszłym roku ubiegłego tegoroczne obowiązkowe dostawy zboża wykonać w 100 proc. do dnia 20 września;

● wykonać obowiązkowe dostawy żywca i mleka za rok bież. przed terminem i sprzedać państwu ponad 10 ton żywca, trzody chlewnej i 50 tys. litrów mleka.

Wzywamy do współzawodnictwa wszystkie gromady województwa gdańskiego.

Nasz komentarz

Jest coraz cieplej — ryba nie może czekać

Karwia. Południe. Słońce w zenicie. Rybacy już dwie godziny temu wrócili z połowu, przywożąc łącznie ponad 1,5 tony pięknej dorsza. Nie jest to weale nadzwyczajny wynik — 300 kg na 2.500 haków, ale ryba jest piękna, świeżutka, nie pognieciona, delikatnie zdejmwana z haczyków i układana w skrzynki wraz z lodem. Wystarczy rzucić okiem, by ocenić, jaka jest świeża. Jedna w drugiej klasa A. Tylko...

— Tylko, że samochód jeszcze nie nadjeżdża — mówi nieco zaniepokojony Stefan BIZEWSKI, prezes tutejszego oddziału ZRM. — JUŻ POŁTORĘJ GODZINĘ TEMU DZWONIŁEM PO SAMOCHÓD DO WŁADYSŁAWOWA I JESZCZE ICH NIE MA, A TU GRZEJE, JAK W LIPCU...

— Często się tak spóźniają? — Trafia się, czasem nawet po kilka godzin. Wczoraj na przykład dzwonił przed dziesiątą, a byli dopiero o 14. A to przecież naszym rybem nie wychodzi „na zdrowie”. Taka „zielona chłodnia” w ciepły dzień niewiele pomaga — mówi, wskazując na sztaple skrzynek, stojące w cieniu drzew pokrytych świeżą zielenią.

Istotnie, nad skrzynkami unoszą się z brzękiem wielkie, granatowo-czarne muchy, których obecność nie wróży surowcowi nie dobrego. Ciepły wiaterek, szemrzący w młodych listkach, nie odstrasza też ani much, ani bakterii.

— A tu, mimo że umowę z „Arką” podpisaliśmy na dostawę ryb i ich odbiór „loco burtą”, klasyfikacja następuje dopiero we Władysławowie. I przy takich spóźnieniach, kto wie, jaką da klasę? Wiele, nowy cennik jest naprawdę korzystny, ale tylko dla dostawców ryby najwyższej jakości... — troska brzmiał głos Bizewskiego.

Kłopot jest poważny, choć karwiańscy rybacy przecież przywożą rybę jeszcze niekiedy żywą, ale klasyfikator daleko — i od jego opinii zależy ich zarobek.

Karwiańscy rybacy nie są bynajmniej osamotnieni w strapieniach, związanych z odbiorem złowionych ryb. Podobnie w zielonych chłodniach „pod brzęczącą muchą” ryby czekają niejednokrotnie długie godziny i w innych miejscowościach rybackich, bardziej oddalonych od baz, gdzie „Arka” zgodnie z umową odbiera niemal loco burtą, ale... klasyfikuje loco baza.

Robi się coraz cieplej. Nadchodzą upały. Przypominamy, że ryba odlawiana przez rybaków lodowych jest z reguły najwyższej jakości, tak dorsz, jak też śledź i szprot. NIE WOLNO TEŻ LEKCEWAŻYĆ KONIECZNOŚCI SZYBKIEGO ODBIORU RYBY OD RYBAKÓW.

Wydaje się również, iż można byłoby sprawę klasyfikacji, rozwiązać słuszniej przez wydelegowanie wraz z samochodem po ryby również klasyfikatora, który by od razu przy odbiorze ustalał klasę skupowanej ryby.

STONKA ZIEMNIACZANA - GROŹNY WRÓG
WWW.KRYWAJ OGNIŚKĄ-NISZCZ JE!
STARANIE LISTRU UPRAWY

Jgr.

Radzieckie związki zawodowe wszystkimi siłami będą przyczyniać się do sukcesu w walce o lepsze jutro ludzi pracy na całym świecie

Referat N. Szvernika na XI Zjeździe Związków Zawodowych

MOSKWA (PAP). W pierwszym dniu obrad XI Zjazdu Związków Zawodowych ZSRR — 7 czerwca br. referat sprawozdawczy Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych, wygłosił przewodniczący WOSPS N. Szvernik.

Mówca zobowiązał udział związków zawodowych w rozwoju gospodarki narodowej oraz omówił zagadnienia organizacji współzawodnictwa socjalistycznego.

W toku współzawodnictwa — stwierdził Szvernik — wyrosły liczne kadry nowatorów i przodowników pracy. Nowatorzy produkcji — to najbardziej wykwalifikowani robotnicy, którzy niezmordowanie ujawniają wciąż nowe rezerwy produkcji, umiejętnie wykorzystując maszyny, stosując nowe metody pracy. Są to przodujący pracownicy społeczeństwa radzieckiego, do których poziomu powinni się podnieść wszyscy robotnicy i urzędnicy. Zadanie związków zawodowych polega na tym, by upowszechniać doświadczenia nowatorów produkcji i popierać ich inicjatywę, by uczynić je własnością najszerszych rzesz robotników i urzędników.

Ważnym czynnikiem dalszego rozwoju twórczej inicjatywy robotników, inżynierów i techników — mówił dalej N. Szvernik — są narady twórcze, które w wielu zakładach przemysłowych stały się prawdziwą szkołą komunistycznego wychowania mas.

Należy usprawnić pracę związków zawodowych w dziedzinie rozwoju wynalazczości i racjonalizatorstwa, w dziedzinie wszechstronnego umocnienia dyscypliny pracy. WOSPS i komitety centralne związków zawodowych powinny więcej uwagi poświęcać zagadnieniom regulowania płac, walczyć o zniesienie zasady zrównywania w płacy robotników i urzędników.

N. Szvernik omawia następnie udział związków zawodowych w walce o rozwój rolnictwa. Organizacje związkowe prowadzą na szeroką skalę pracę kulturalną wśród robotników ośrodków maszynowo — traktorowych i socchów w rejonach zagospodarowywania nowych ziem. Rozwinięto się współzawodnictwo socjalistyczne o zwiększenie plonów upraw rolniczych, o dalszy wzrost pogłowia zwierząt gospodarskich i ich produktywności, o całkowite wykorzystywanie traktorów, kombajnów i innych maszyn rolniczych.

Troska o dobro narodu — mówi Szvernik — jest najwyższym prawem dla naszej partii i rządu. Znajduje ona dobitny wyraz w nieustannym wzroście dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego klasy robotniczej i chłopstwa, w systematycznym obniżaniu cen artykułów masowego użytku, w szerokim rozmachu budownictwa mieszkaniowego i kulturalnego.

Są jednak tacy działacze gospodarki i związkowcy, którzy nie troszczą się o zaspokojenie materialnych i kulturalnych potrzeb ludzi pracy.

KC Związków Zawodowych, fabryczne komitety związkowe i rady zakładowe powinny kontrolować przebieg budowy domów, hoteli robotniczych i placówek kulturalno — bytowych, sprawować szerszą kontrolę nad realizacją zasad handlu radzieckiego, dążyć do polepszenia obsługi ludności.

Mówca podkreśla dalej doniosłą rolę związków zawodowych w komunistycznym wychowaniu mas pracujących. Pod kierownictwem partii związki zawodowe prowadzą różnorodną działalność kulturalną w zakładach przemysłowych i w instytucjach, w hotelach robotniczych, klubach i bibliotekach. Organizują one odczyty i referaty, spotkania z nowatorami produkcji, pomagają robotnikom w podnoszeniu ich poziomu kulturalnego i wyszkolenia technicznego. Przeszło 2 miliony robotników i urzędników bierze udział w amatorskich zespołach artystycznych. Rozmach i poziom ideologiczny pracy związków zawodowych w dziedzinie kulturalnej jest jednak jeszcze niezadowalający. Należy wyeliminować z praktyki instytucji kulturalnych biurokrację, monotonię, trzeba przepoić pracę tych placówek głęboką treścią ideologiczną i uczynić ją atrakcyjną.

Następnie N. Szvernik szczegółowo omawiał zadania związków zawodowych w dziedzinie podniesienia poziomu pracy organizacyjnej, po czym przeszedł do zagadnień związanych z udziałem radzieckich związków zawodowych w walce o umocnienie międzynarodowej jedności robotników, w walce o pokój i demokrację. Radzieckie związki zawodowe, wierne zasadom proletariackiego międzynarodowizmu, nawiązują trwałe kontakty i ściśle współpracę z klasą robotniczą i związkami zawodowymi wszystkich krajów. Od 1949 r. 463 delegacje robotnicze 62 krajów odwiedziły Związek Radziecki. W tym samym czasie 269 radzieckich delegacji związkowych wyjechało do różnych krajów na zaproszenia zagranicznych związków zawodowych. Z uczuciem wielkiego zadowolenia — mówi Szvernik — możemy dziś oświadczyć, że łączą nas braterskie niezłomne przyjaźnie i trwałe więzy z masami pracującymi wielkiej Chińskiej Republiki Ludowej, Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Okrepiły i zacieśniły się więzy łączące radzieckie związki zawodowe z klasą robotniczą i organizacjami związkowymi krajów kapitalistycznych i kolonialnych.

Radzieckie związki zawodowe zrzeszone są wraz z masami pracującymi innych krajów w Światowej Federacji Związków Zawodowych, która jest wymownym symbolem międzynarodowej jedności związkowej w walce o lepsze życie, o demokratyczne prawa i swobody klasy robotniczej, o pokój na całym świecie. Radzieckie związki zawodowe będą również nadal ramieniem z masami pracującymi innych krajów bronić wielkiej sprawy pokoju, wszystkimi siłami przyczyniać się do sukcesu walki o lepsze jutro ludzi pracy na całym świecie.

Kończąc referat, Szvernik podkreśla, że związki zawodowe są wiernym pomocnikiem i niezastąpioną ostoją Partii Komunistycznej w dziele wychowania mas pracujących na aktywne, oddane ojczyźnie budowniczych społeczeństwa komunistycznego. Związki zawodowe w walce o dalszy rozwój ojczyzny socjalistycznej, o nieustanny wzrost dobrobytu i poziomu kulturalnego ludności jeszcze bardziej zespolą masy pracujące wokół Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

mi krajów kapitalistycznych i kolonialnych.

Radzieckie związki zawodowe zrzeszone są wraz z masami pracującymi innych krajów w Światowej Federacji Związków Zawodowych, która jest wymownym symbolem międzynarodowej jedności związkowej w walce o lepsze życie, o demokratyczne prawa i swobody klasy robotniczej, o pokój na całym świecie. Radzieckie związki zawodowe będą również nadal ramieniem z masami pracującymi innych krajów bronić wielkiej sprawy pokoju, wszystkimi siłami przyczyniać się do sukcesu walki o lepsze jutro ludzi pracy na całym świecie.

Kończąc referat, Szvernik podkreśla, że związki zawodowe są wiernym pomocnikiem i niezastąpioną ostoją Partii Komunistycznej w dziele wychowania mas pracujących na aktywne, oddane ojczyźnie budowniczych społeczeństwa komunistycznego. Związki zawodowe w walce o dalszy rozwój ojczyzny socjalistycznej, o nieustanny wzrost dobrobytu i poziomu kulturalnego ludności jeszcze bardziej zespolą masy pracujące wokół Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Krakowiacy u spółdzielców z Gnojewa

Chłopi — członkowie wycieczki z woj. krakowskiego byli bardzo ciekawi, jak to będzie ta spółdzielnia produkcyjna w Gnojewie. A już chyba najwięcej spółdzielcy z Wilamowic (pow. oświęcimski, woj. krakowskie).

— Która spółdzielnia okaże się lepsza? Czy tych z Gnojewa, czy naszą „Nową Drogę”? — rozmyślał spółdzielcy. — Obie są przecież III typu i obie są już dość „stare”. Chociaż ta w Gnojewie starsza o dwa lata, bo oni, spółdzielcy wilamowicki, założyli swoją w 1950 roku.

Nie mógł się nadziwić przewodniczący „Nowej Drogi” Edward Nikiel, czemu to spółdzielcy z Gnojewa posiadali na tylu hektarach takie małe drzewka owocowe. Okazało się jednak, że tu, na Żuławach takie niskopienne, karłowate drzewa owocowe najlepiej się rozwijają i rodzą.

Takie by mieć... Na spotkanie wycieczki z Krakowskiego wyszło kilku spółdzielców. — Witajcie, swojaki, ja też rodom z krakowskiego, — zawołała ku nim Karolina Zgodzińska, przodująca dojarzka spółdzielczego bydła.

Zgodzińska zwartym kołem obstępowała zaraz kobiety. Pospytały się pytania: — A jak u was? A co u was? A ile bydła macie — krów do nych, jałówek i cieląt? Ile świń, koni i drobiu? — Czekajcie, wszystko po kolei — mitygowała wycieczkowiczów spółdzielcy.

— Czyby tak u was nie można było kupić prosiąt, o tych, rasy białej angielskiej — gołębiowskiej? — pytała Zgodzińska Waleria Patek, członkini spółdzielni wilamowickiej. — Ech, u nas by takie chowały, słoniny, a słoniny! A bydlę? W oborze stały tylko kilkudniowe cielęta i krowa na wycieleniu. Reszta bydła — 62 sztuki — była na pastwisku. Krakowiacy z zachwytem przyglądali się bydlu.

— Ciekawie, wszystko po kolei — mitygowała wycieczkowiczów spółdzielcy.

— Czyby tak u was nie można było kupić prosiąt, o tych, rasy białej angielskiej — gołębiowskiej? — pytała Zgodzińska Waleria Patek, członkini spółdzielni wilamowickiej. — Ech, u nas by takie chowały, słoniny, a słoniny! A bydlę? W oborze stały tylko kilkudniowe cielęta i krowa na wycieleniu. Reszta bydła — 62 sztuki — była na pastwisku. Krakowiacy z zachwytem przyglądali się bydlu.

— Konie, to naprawdę dobrze mają się u nas. Bo my, wiecie, wszystkie pola obrabiamy maszynami. Mamy ponadto swój samochód ciężarowy... — wyliczali spółdzielcy z Gnojewa. — Koni używamy do lepszych prac.

Niemal zachwyty wzbudziły w zwiedzających mieszanki, rzepaki i zboża, przede wszystkim pszenica, pszenica tak piękna i o takich szerokiej łosciach, jak u kurdyzy.

— Zapytaj się, po czym oni ją sieją? — szepnęli do Nikla magazynier Patek i brigadysta Jan Kozieł — spółdzielcy z Wilamowic.

— Pszenicę zasialiśmy razem z superfosfatem granulowanym po okopowych. A „sypnie” nam nie mniej niż 40 q z hektara... — informowali spółdzielcy z Gnojewa. — Zresztą jesteście też gospodarzami, to sami możecie na oko ocenić jakie będą zbiory.

— Gospodarzami, to jesteśmy — przytaknęli chłopcy indywidualni z Krakowskiego. — Ale jednak nie takim jak wy... Nic dziwnego, że u was w szerszym roku, chociaż zbiory mieliście — jak są mi mówić — nieciegłe, dniówka obrachunkowa wyniosła w samych tylko pieniądzech po 29 zł, a w zbożu...?

— W zbożu też dobrze było — odpowiadał spółdzielcy. — No chociażby dojarzka Karolina Zgodzińska: za 275 dniówek dostała przeszło 8 tys. zł, 16,5 m pszenicy, 5,55 m jęczmienia, 6 m owsa, 5 m żyta, 4,70 m ziemniaków, 27,5 m koniny nie licząc słomy itp. A jeszcze dochód z działki przysługującej! Chłopi kręcili z podziwem głowami: — Co wy, czarodzieje jesteście, czy jak, — pytali, — że u was wszystko takie piękne? A może znacie jakieś tajemnicze sposoby hodowli bydła, świń i uprawy zboża? — żartowali.

— Nie... — śmiali się spółdzielcy z Gnojewa. — Całe „czarodziejstwo” cała tajemnica tkwi w tym, że gospodarujemy razem, zespołowo i stosujemy zdobycze nauki.

(Dokończenie ze str. 1)

blematykę współczesnej walki klasowej na wsi i potrafiła oddać dramatyczne napięcie tej walki, piękno duchowe ofiarnych bojowników o socjalizm, rodzenie się nowego człowieka na wsi, wczoraj często zahukanej i ciemnej, zastygłej i patriarchalnej, a dziś walczącej coraz bardziej świadomie o zwycięstwo nowego nad starym, kultury nad zabobonem, postępu nad zacofaniem, traktoru nad socją i motyką, socjalizmu i humanizmu nad kapitalizmem i podeptaniem człowieka.

Wielka literatura i sztuka może się rodzić tylko w najgłębszym związku z życiem, w służbie dla ludu, w ogniu walki o wielką ludową sprawę. Dlatego też, wydaje się nam, rzeczą słuszną, że my — żołnierze PZPR — spotykając się z wami, partyjnymi i bezpartyjnymi przedstawicielami naszej literatury pięknej, walczącymi o socjalizm, rodzenie się nowego człowieka na wsi, wczoraj często zahukanej i ciemnej, zastygłej i patriarchalnej, a dziś walczącej coraz bardziej świadomie o zwycięstwo nowego nad starym, kultury nad zabobonem, postępu nad zacofaniem, traktoru nad socją i motyką, socjalizmu i humanizmu nad kapitalizmem i podeptaniem człowieka.

Wielka literatura i sztuka może się rodzić tylko w najgłębszym związku z życiem, w służbie dla ludu, w ogniu walki o wielką ludową sprawę. Dlatego też, wydaje się nam, rzeczą słuszną, że my — żołnierze PZPR — spotykając się z wami, partyjnymi i bezpartyjnymi przedstawicielami naszej literatury pięknej, walczącymi o socjalizm, rodzenie się nowego człowieka na wsi, wczoraj często zahukanej i ciemnej, zastygłej i patriarchalnej, a dziś walczącej coraz bardziej świadomie o zwycięstwo nowego nad starym, kultury nad zabobonem, postępu nad zacofaniem, traktoru nad socją i motyką, socjalizmu i humanizmu nad kapitalizmem i podeptaniem człowieka.

Wielka literatura i sztuka może się rodzić tylko w najgłębszym związku z życiem, w służbie dla ludu, w ogniu walki o wielką ludową sprawę. Dlatego też, wydaje się nam, rzeczą słuszną, że my — żołnierze PZPR — spotykając się z wami, partyjnymi i bezpartyjnymi przedstawicielami naszej literatury pięknej, walczącymi o socjalizm, rodzenie się nowego człowieka na wsi, wczoraj często zahukanej i ciemnej, zastygłej i patriarchalnej, a dziś walczącej coraz bardziej świadomie o zwycięstwo nowego nad starym, kultury nad zabobonem, postępu nad zacofaniem, traktoru nad socją i motyką, socjalizmu i humanizmu nad kapitalizmem i podeptaniem człowieka.

Wielka literatura i sztuka może się rodzić tylko w najgłębszym związku z życiem, w służbie dla ludu, w ogniu walki o wielką ludową sprawę. Dlatego też, wydaje się nam, rzeczą słuszną, że my — żołnierze PZPR — spotykając się z wami, partyjnymi i bezpartyjnymi przedstawicielami naszej literatury pięknej, walczącymi o socjalizm, rodzenie się nowego człowieka na wsi, wczoraj często zahukanej i ciemnej, zastygłej i patriarchalnej, a dziś walczącej coraz bardziej świadomie o zwycięstwo nowego nad starym, kultury nad zabobonem, postępu nad zacofaniem, traktoru nad socją i motyką, socjalizmu i humanizmu nad kapitalizmem i podeptaniem człowieka.

Wielka literatura i sztuka może się rodzić tylko w najgłębszym związku z życiem, w służbie dla ludu, w ogniu walki o wielką ludową sprawę. Dlatego też, wydaje się nam, rzeczą słuszną, że my — żołnierze PZPR — spotykając się z wami, partyjnymi i bezpartyjnymi przedstawicielami naszej literatury pięknej, walczącymi o socjalizm, rodzenie się nowego człowieka na wsi, wczoraj często zahukanej i ciemnej, zastygłej i patriarchalnej, a dziś walczącej coraz bardziej świadomie o zwycięstwo nowego nad starym, kultury nad zabobonem, postępu nad zacofaniem, traktoru nad socją i motyką, socjalizmu i humanizmu nad kapitalizmem i podeptaniem człowieka.

Wielka literatura i sztuka może się rodzić tylko w najgłębszym związku z życiem, w służbie dla ludu, w ogniu walki o wielką ludową sprawę. Dlatego też, wydaje się nam, rzeczą słuszną, że my — żołnierze PZPR — spotykając się z wami, partyjnymi i bezpartyjnymi przedstawicielami naszej literatury pięknej, walczącymi o socjalizm, rodzenie się nowego człowieka na wsi, wczoraj często zahukanej i ciemnej, zastygłej i patriarchalnej, a dziś walczącej coraz bardziej świadomie o zwycięstwo nowego nad starym, kultury nad zabobonem, postępu nad zacofaniem, traktoru nad socją i motyką, socjalizmu i humanizmu nad kapitalizmem i podeptaniem człowieka.

Wielka literatura i sztuka może się rodzić tylko w najgłębszym związku z życiem, w służbie dla ludu, w ogniu walki o wielką ludową sprawę. Dlatego też, wydaje się nam, rzeczą słuszną, że my — żołnierze PZPR — spotykając się z wami, partyjnymi i bezpartyjnymi przedstawicielami naszej literatury pięknej, walczącymi o socjalizm, rodzenie się nowego człowieka na wsi, wczoraj często zahukanej i ciemnej, zastygłej i patriarchalnej, a dziś walczącej coraz bardziej świadomie o zwycięstwo nowego nad starym, kultury nad zabobonem, postępu nad zacofaniem, traktoru nad socją i motyką, socjalizmu i humanizmu nad kapitalizmem i podeptaniem człowieka.

Wielka literatura i sztuka może się rodzić tylko w najgłębszym związku z życiem, w służbie dla ludu, w ogniu walki o wielką ludową sprawę. Dlatego też, wydaje się nam, rzeczą słuszną, że my — żołnierze PZPR — spotykając się z wami, partyjnymi i bezpartyjnymi przedstawicielami naszej literatury pięknej, walczącymi o socjalizm, rodzenie się nowego człowieka na wsi, wczoraj często zahukanej i ciemnej, zastygłej i patriarchalnej, a dziś walczącej coraz bardziej świadomie o zwycięstwo nowego nad starym, kultury nad zabobonem, postępu nad zacofaniem, traktoru nad socją i motyką, socjalizmu i humanizmu nad kapitalizmem i podeptaniem człowieka.

Wielka literatura i sztuka może się rodzić tylko w najgłębszym związku z życiem, w służbie dla ludu, w ogniu walki o wielką ludową sprawę. Dlatego też, wydaje się nam, rzeczą słuszną, że my — żołnierze PZPR — spotykając się z wami, partyjnymi i bezpartyjnymi przedstawicielami naszej literatury pięknej, walczącymi o socjalizm, rodzenie się nowego człowieka na wsi, wczoraj często zahukanej i ciemnej, zastygłej i patriarchalnej, a dziś walczącej coraz bardziej świadomie o zwycięstwo nowego nad starym, kultury nad zabobonem, postępu nad zacofaniem, traktoru nad socją i motyką, socjalizmu i humanizmu nad kapitalizmem i podeptaniem człowieka.

Wielka literatura i sztuka może się rodzić tylko w najgłębszym związku z życiem, w służbie dla ludu, w ogniu walki o wielką ludową sprawę. Dlatego też, wydaje się nam, rzeczą słuszną, że my — żołnierze PZPR — spotykając się z wami, partyjnymi i bezpartyjnymi przedstawicielami naszej literatury pięknej, walczącymi o socjalizm, rodzenie się nowego człowieka na wsi, wczoraj często zahukanej i ciemnej, zastygłej i patriarchalnej, a dziś walczącej coraz bardziej świadomie o zwycięstwo nowego nad starym, kultury nad zabobonem, postępu nad zacofaniem, traktoru nad socją i motyką, socjalizmu i humanizmu nad kapitalizmem i podeptaniem człowieka.

Wielka literatura i sztuka może się rodzić tylko w najgłębszym związku z życiem, w służbie dla ludu, w ogniu walki o wielką ludową sprawę. Dlatego też, wydaje się nam, rzeczą słuszną, że my — żołnierze PZPR — spotykając się z wami, partyjnymi i bezpartyjnymi przedstawicielami naszej literatury pięknej, walczącymi o socjalizm, rodzenie się nowego człowieka na wsi, wczoraj często zahukanej i ciemnej, zastygłej i patriarchalnej, a dziś walczącej coraz bardziej świadomie o zwycięstwo nowego nad starym, kultury nad zabobonem, postępu nad zacofaniem, traktoru nad socją i motyką, socjalizmu i humanizmu nad kapitalizmem i podeptaniem człowieka.

Wielka literatura i sztuka może się rodzić tylko w najgłębszym związku z życiem, w służbie dla ludu, w ogniu walki o wielką ludową sprawę. Dlatego też, wydaje się nam, rzeczą słuszną, że my — żołnierze PZPR — spotykając się z wami, partyjnymi i bezpartyjnymi przedstawicielami naszej literatury pięknej, walczącymi o socjalizm, rodzenie się nowego człowieka na wsi, wczoraj często zahukanej i ciemnej, zastygłej i patriarchalnej, a dziś walczącej coraz bardziej świadomie o zwycięstwo nowego nad starym, kultury nad zabobonem, postępu nad zacofaniem, traktoru nad socją i motyką, socjalizmu i humanizmu nad kapitalizmem i podeptaniem człowieka.

Wielka literatura i sztuka może się rodzić tylko w najgłębszym związku z życiem, w służbie dla ludu, w ogniu walki o wielką ludową sprawę. Dlatego też, wydaje się nam, rzeczą słuszną, że my — żołnierze PZPR — spotykając się z wami, partyjnymi i bezpartyjnymi przedstawicielami naszej literatury pięknej, walczącymi o socjalizm, rodzenie się nowego człowieka na wsi, wczoraj często zahukanej i ciemnej, zastygłej i patriarchalnej, a dziś walczącej coraz bardziej świadomie o zwycięstwo nowego nad starym, kultury nad zabobonem, postępu nad zacofaniem, traktoru nad socją i motyką, socjalizmu i humanizmu nad kapitalizmem i podeptaniem człowieka.

Wielka literatura i sztuka może się rodzić tylko w najgłębszym związku z życiem, w służbie dla ludu, w ogniu walki o wielką ludową sprawę. Dlatego też, wydaje się nam, rzeczą słuszną, że my — żołnierze PZPR — spotykając się z wami, partyjnymi i bezpartyjnymi przedstawicielami naszej literatury pięknej, walczącymi o socjalizm, rodzenie się nowego człowieka na wsi, wczoraj często zahukanej i ciemnej, zastygłej i patriarchalnej, a dziś walczącej coraz bardziej świadomie o zwycięstwo nowego nad starym, kultury nad zabobonem, postępu nad zacofaniem, traktoru nad socją i motyką, socjalizmu i humanizmu nad kapitalizmem i podeptaniem człowieka.

Wielka literatura i sztuka może się rodzić tylko w najgłębszym związku z życiem, w służbie dla ludu, w ogniu walki o wielką ludową sprawę. Dlatego też, wydaje się nam, rzeczą słuszną, że my — żołnierze PZPR — spotykając się z wami, partyjnymi i bezpartyjnymi przedstawicielami naszej literatury pięknej, walczącymi o socjalizm, rodzenie się nowego człowieka na wsi, wczoraj często zahukanej i ciemnej, zastygłej i patriarchalnej, a dziś walczącej coraz bardziej świadomie o zwycięstwo nowego nad starym, kultury nad zabobonem, postępu nad zacofaniem, traktoru nad socją i motyką, socjalizmu i humanizmu nad kapitalizmem i podeptaniem człowieka.



9 CZERWCA 1870 r.

zmart Karol Dickens, wielki pisarz angielski. Realizm krytyczny XIX wieku ma w Dickensie jednego z najwspanialszych przedstawicieli. Dickens sowa zawiadłymi wzruszeniami społeczeństwa angielskiego „porażonego w wieloletnim rozkładzie” oraz zwyciężył, lecz także trafny, obraz młodej „demokracji” amerykańskiej. Wielki pisarz z żarliwą pasją demaskował sprzeczności rozwijającego się kapitalizmu. Ufał, że te „ciężkie czasy” kiedyś miną. Ten współczesny Marksa i Engelsa nie umiał jeszcze dostrzec drogi, prowadzącej do lepszego, sprawiedliwego świata. „Klub Fickwicki”, „David Copperfield” — to najgłośniejsze powieści Dickens’a.

9 CZERWCA 1931 r.

odbył się strajk tramwajarzy warszawskich. Powstał on na fałd masowych walk strajkowych w całym kraju. Bezpośrednią przyczyną strajku tramwajarzy warszawskich była druga z rzędu próba wprowadzenia w warszawskich na Miernickiej reformy „racjonalizatorskiej” na kapitalistycznym modelu, grozących nowymi redukcjami. W okresie wielkiego natężenia bezrobocia strajk tramwajarzy warszawskich wywarł wielki wpływ na ubolewaniem postawy klasy robotniczej w Polsce.

9 CZERWCA 1943 r.

odbył się pierwszy zjazd Związku Patriotów Polskich w Moskwie. Na zjeździe tym utworzył się szeroki front demokratyczny, obejmujący organizacje największe poza krajem, pisklo polskie w Europie. Powstała wówczas organizacja, reprezentująca politycznie program narodowo — wyzwoleńczy, którego ucieleśnieniem stała się w podziemiu okupacji Krajowa Rada Narodowa. ZPP był inicjatorem i współtwórcą Dwyżaj im. Kościuski, pierwszej regularnej jednostki Odrodzonego Wojska Polskiego. Motorem Zjazdu, kierowniczą siłą w ZPP byli komuniści polscy — wśród nich Wanda Wasilewska, Alfred Lampe, Jakub Berman, Aleksander Zawadzki, Hilary Mińca, Roman Zambrowski i inni.

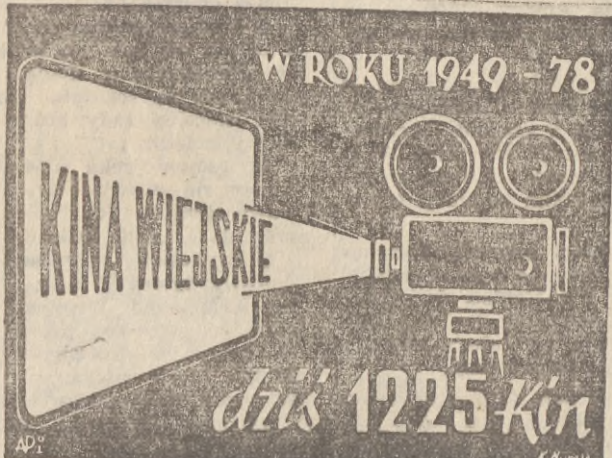
SPORT Z OSTATNIEJ CHWILI Koszykarze Chin Ludowych zwyciężają Warszawę 75-54

Miła niespodzianka sprawili w dniu wczorajszym koszykarze chińscy, którzy zwyciężyli na kortach Ognia w Sopocie reprezentację Polski, występującą pod nazwą Warszawy, 75:54 (31:33).

Zespół chiński zaprezentował szybkość i celne strzały, przeważając zdecydowanie specjalnie w 2 połowie spotkania. W drużynie chińskiej najlepszymi zawodnikami byli Jui Lan Wen-czi, który zdobył 16 pkt., oraz Lan Wen-czi, który zdobył 14 pkt.

W drużynie polskiej najlepiej zapisał się Węgrski, zdobywca 18 pkt. i Wójcik, który zdobył 16 pkt. Sędziowali Forro (Czechosłowacja) i Gotartowski (Polska).

Zofia Michniewska



Gdańsk w poezji W dniach Oświaty, Książki i Prasy

Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku organizuje w Dniach Oświaty, Książki i Prasy dla mieszkańców Gdańska od czwartku, 10 bm., o godz. 17 w Ratuszu Staromiejskim.

Odczyt powtórzony zostanie 12 bm. we Wrzeszczu (Czytelnia nr 1 przy ul. Grunwaldzkiej 44).

Bibliotekarze spotykają się z czytelnikami

Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy, dział naukowy Biblioteki Miejskiej w Gdańsku organizuje 10 bm. o godz. 16,30 w sali czytelni III Główniej Biblioteki (Wądoła 16) III naradę z czytelnikami; na naradzie zostanie wygłoszony referat pt. „Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych”.

Nowy oddział pocztowy

Podaje się do powszechnej wiadomości o uruchomieniu z dniem 8 bm. w Sopocie przy ul. Rokosowskiego Nr 44 — naprzeciw Teatru — oddziału nadawczego usług pocztowych i telekomunikacyjnych.

Radzieccy geografowie w trójmieście

Na zaproszenie Polskiej Akademii Nauk przybyli ostatnio do Polski geografowie radzieccy: profesor Uniwersytetu Lenińskiego, wiceprzewodniczący Wschodniowoskiego Towarzystwa Geograficznego, członek Akademii Nauk ZSRR dr Stanisław Kolesnik oraz profesor Uniwersytetu im. Łomonosowa w

moskiewie, członek Rady Moskiewskiego Towarzystwa Geograficznego dr Janusz Sauszkin.

Zwiedzając Polskę uczeni radzieccy zatrzymali się w ubiegłym tygodniu w trójmieście.

Jeden dzień na poznanie starożytności polskiej kultury w Gdańsku, piękna i życia portu i miast to stanowczo za mało. A jednak geografowie radzieccy zdążyli w ciągu tego jednego

dnia być i na gdańskim „starówce” i w gdańskim porcie, w parku Oliwskim i na sopockim molo.

— Malownicze jest wasze Wybrzeże — mówi prof. dr Kolesnik. Jako geografów interesuje nas przede wszystkim krajobraz, położenie geograficzne. Krajo-

zbiory w Leningradzie. Pogłębił jego znajomość przez czytanie naszej literatury. Mówi nam, że zna szereg powieści Żeromskiego, Prusa, Orzeszkowej, Putramenta, Iwaszkiewicza, utworów Mickiewicza i Słowackiego.

Profesor i dzisiaj spotyka się w Leningradzie z Polakami — studentami, którzy uczą się geografii.

— Są uparci i wytrwali — mówi o nich prof. dr Kolesnik. — Nie którzy z nich dopiero w Leningradzie opanowali rosyjski język, a dziś należą już do przodu wniosków nauki. Przed wyjazdem do Polski oceniliśmy konkursowe prace naukowe studentów geografii. Wśród wyróżnionych znajdowały się dwie prace polskich studentów.

Do Gdańska naukowcy radzieccy przyjechali z Torunia, gdzie prof. dr Sauszkin wygłosił odczyt o Moskwie. Geografowie radzieccy zwiedzają jeszcze okolice Warszawy, Podkarpacie i Śląsk.

— Przed wyjazdem do Związku Radzieckiego — mówi prof. Kolesnik — będziemy mieli wspólną konferencję z polskimi geografami. Podzielimy się z nimi swymi spostrzeżeniami z krótkiego pobytu w Polsce, a przy okazji i sami skorzystamy z bogatych doświadczeń pracy naukowej waszych geografów. (podg.) (s)

— Jesteśmy wprost zachwyceni energią i entuzjazmem, z jakim wasz inżynier i robotnik wznoszą nowe domy mieszkalne, odbudowują wspaniałe zabytki waszej prapolskiej kultury.

Prof. dr Kolesnik mówi dosko- nale po polsku. Nauczył się naszego języka od Polaków, którzy

Dzieci o książce

Wśród wielu imprez urządzanych w Dniach Oświaty, Książki i Prasy — jedną z ciekawszych jest Międzyszkolna Wystawa Czytelniczo-Konkursowa, urządzona w szkole podstawowej TPD nr 1 w Gdyni. Podobnej wystawy jeszcze nie mieliśmy na Wybrzeżu.

Każdego zwiedzającego uderza niezwykle estetyczny i przejrzysty układ wystawionych prac, co jest tym bardziej godne pochwały, że wystawę zorganizowały wyłącznie dzieci ze szkoły TPD nr 1 pod kierunkiem ob. Heleny Hryniewiczkiej — członkini komitetu rodzicielskiego i instruktorki kółka dekoracyjno-rysunkowego tej szkoły.

Wystawę urządzoną pod hasłami: „Książka pogłębia wiedzę”, „Książka twoim przyjacielem i do radcą”, „Książka uczy i wychowuje” — obrazuje poziom i stan czytelnictwa wśród młodzieży szkolnej.

Zadaniem dzieci było w dowolnej formie wyrazić myśli i uczucia, jakie nasunęły im przeczytane książki, zarówno przewidziane programem szkolnym, jak i dowolnie wybrane. Z wystawionych prac, nadesłanych przez uczniów gdańskich szkół podstawowych, wynika, że najbardziej odpowiadają

dzieciom formą wyrażania przeżyć jest ilustracja, rysunek.

Dorosłego człowieka wprawia w podziw bogactwo pomysłów i realizacja ogrom pracy włożonej w realizację tych pomysłów.

Powszechną uwagę zwraca papieroplastyczna ilustracja książki Henryka Sienkiewicza „W pustyni i puszcy”, wykonana przez uczennice klasy Va szkoły TPD nr 1 w Gdyni — Marysię Sankiewicz i Basię Hryniewiczą. Uzna-

nie wzrasta na wiadomość, że materialem, z którego dziewczynki wykonały swoją pracę jest... ma kultura „a więc stare zeszyty, bloki rysunkowe i zwykłe gazety.

Wśród prac wystawionych przez uczniów tej samej szkoły TPD nr 1 na uwagę zasługują „literackie próby” opisanie dalszych losów bohaterów ulubionych książek, oraz rysunki Marysi Cieglickiej, uczennicy klasy I, świadczą- ce o dużym talencie rysunkowym

dziewczynki. (Marysia brała udział w wystawie poza konkursem, bo honorowano prace dopiero od klasy II).

Ogniwko klasy VIIa szkoły TPD nr 18 w Gdyni przygotowało ciekawą grę towarzyską pt. „Wędrówki chłopca z Salskich Stepów” na temat znanej powieści Newerlego. Dzieci z tej samej szkoły napisały także audycje dla radłowej pał. „Opowieść o Zoi i Szurze”, osnutą na książce Heleny Kosmodemianskiej.

Wśród powodów albumów z ilustracjami, recenzjami, cytacjami z ulubionych książek, wśród powodów plakatów (wiele udanych) propagujących czytelnictwo wśród dzieci — wyróżnia się praca młodzieży ze szkoły TPD nr 8, która zilustrowała treść książki za pomocą kukielek wykonanych ze szmat. Wreszcie szkoła TPD nr 19 wykonała ilustrowany katalog do biblioteki szkolnej. Wystawę kończą wykonane przez dzieci ogromne makiety ulubionych książek polskich i radzieckich oraz skrzynki dziecięce ze szkoły TPD nr 1 z napisem „powiedz jaką książkę chciałabyś przeczytać”. Do skrzynki tej dzieci wrzuciły karteczki mówiące jakie książki chciałyby zapożyczyć do biblioteki szkolnej.

Zachęcamy wszystkich do obejrzenia tej wystawy. Młodzież szkolna i nauczycielstwo wiele mogą się tu nauczyć, a nikt nie będzie się nudził.

Wokół chrustu przygotowanego na ognisko zasiadły grupki dziewcząt w barwnych strojach kaszubskich. Ze sceny w kierunku szczytnie wypełnionej publicznością widowni sali Teatru „Wybrzeże” we Wrzeszczu płyną tradycyjne, ludowe pieśni sobotkowe. Nagle na scenę wpadają chłopcy. Chrust rozplamił się czerwonym światłem. Do wrotu pieśni smukłe sylwetki chłopięce śmigają nad ogniskiem.

No, wystarczy. Pokaz sprawno- ści skończony. Teraz jedna z dziewczynek opowiada swym towarzyszom „godkę” gnieździwską o tym, jak to gnieździwscy topili w studni księżyc. Ale już głośniej rozbrzmiewa kapela.

Zaczynają się tańce. Migają splotnice o różnych odcieniach błękitu, błyszczą złoto na gorsetach dziewcząt.

Widzowie zebrani w Teatrze „Wybrzeże” we Wrzeszczu, gdzie odbywały się ub. niedzieli eliminacje wojewódzkie zespołów szkolnych, gorąco i długo oklaskiwali młodzież Liceum TPD w Gdańsku za pięknie przygotowaną pod kierownictwem ob. Kwiatkowskiej widowiskową „Sobotkę Kaszubską”.

Zdanie widzów podzieliło również jury konkursowe, przyznając Liceum w dziale montażu przygotowanych przez młodzież szkół średnich I miejsce i nagrodę — komplet płyt z nagraniem koncertu zespołu „Mazowsze” w Moskwie.

Zwiezcami w DZIALE MONTAŻU, przygotowanych przez szkoły podstawowe zostały ZESPÓŁY SZKÓŁ Z WIELKIEGO KACKA (kier. zespołu Walerian Szewka) oraz z ELBŁĄGI ZŁEWIA I NAGRODĘ W DZIALE MONTAŻOWYCH ZESPÓŁÓW SPIEWACZYCH przyznano LICEUM PEDAGOGICZNEMU W LEBORKU (kier. zespołu ob. Mówiński), II — Lic. Pedagog. w Wejherowie, III — Lic. Pedagog. w Tczewie, zaś w DZIALE ZESPÓ-

„Maciwoły z VII B”



Ci wszyscy, którzy widzieli film „Maciwoły z VII B” — produkcji NRD na pewno z przyjemnością wspominają lekką, pełną humoru i zabawnych konfliktów akcję tego filmu. Film, wyświetlany od dłuższego czasu w trójmieście, cieszy się ogromną popularnością wśród młodzieży. Obecnie grany jest w kinie „Bałcha” we Wrzeszczu.

MIGAWKI z Wybrzeża

Słowo się rzekło

Pragnąc dopomóc w rozbudowie naszego Zoo w Oliwie ob. Aleksandrowicz ze Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni w imieniu załogi zobowiązał się, że sto-

czniowcy dopomogą przetransportować do Doliny Leśnej Młyn, siedzibę naszego Zoo, klatki pozostałe po lwach i niedźwiedziach w Dolinie Radości.

Oprócz tego stożniowcy gdyńscy mieli dokonać adaptacji tych klatek dla obecnych mieszkańców Zoo, m. in. dla syryjskich niedźwiedzi, goszczących chwilowo w Plocku. Ale sprawa jakos się przeciąga, zaś syryjskie niedźwiedzie z Plocka w chwilach tęsknoty za Wybrzeżem mruczą pod nosem z niecierpliwością, czekając na próżno na swe mieszkanie w Oliwie. (Jota)

Jeśli interesujesz się kinematografią

Duży odsetek młodzieży interesuje się kinematografią. Nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę, że praca tego rodzaju wymaga po- ważnych studiów. Produkcja filmu, zwłaszcza fabularnego wymaga umiejętności zorganizowania pracy wielu aktorów, statystów, plastyków, techników, zagospodarowania terenów do zdjęć plenerowych, przygotowania sprzętu technicznego, transportu itd. itd. I dlatego obok reżysera i operatora w realizacji filmu bardzo od- powiedzialne jest stanowisko kierownika produkcji filmu. W jego ręku bowiem znajdują się wszyst- kie sprawy organizacyjno-eko- nomiczne.

Młodzież, którą interesują sprawy kinematografii i chciałaby się kształcić w Wyższej Szkole Filmo- wej w Łodzi może uzyskać bliż- sze dane w poradni rekrutacyjnej, w „Domu Marynarki” w Gdyni przy ul. Czołgistów 1.

Poradnia czynna jest codziennie od godz. 19 do 20 do 12 bm. więc nie.

„Tragedia optymistyczna” Wiszniewskiego w Teatrze Wybrzeże

Na scenie Teatru Dramatycz- nego w Gdyni odbędzie się 11 bm. prapremiera „Tragedii opty- mistycznej”, czołowego dzieła re-

wolucyjnej dramaturgii radzieckiej.

1932 ten został napisany w r. 1932 przez Wsiewołoda Wiszniewskiego, jednego z najczyn- niejszych żołnierzy rewolucji, pi- sarza i działacza politycznego.

„Tragedia optymistyczna” dzie- ki swej ideowej wymowie oraz nowatorskim walorom artystycz- nym należy do czołowych, radzie- ckich utworów teatralnych.

Dotąd w Polsce nie grana, prze- mówi obecnie do pracowników i żołnierzy wybrzeża, a więc ludzi, którym tematyka utworu powin- na być szczególnie bliska.

Centralnym bowiem zagadnieniem „Tragedii optymistycznej” są dra- matyczne przemiany jakichś w okresie rewolucyjnej walki 1918 roku ulega- jeden z pułków Floty Bałtyckiej. Są to misie, kiedy młoda Armia Czer- wona walczyła z interwentami, są to misie, kiedy Partia w oddziałach młodej Czerwonej Armii wprowadzała rewolucyjny porządek, kształtowała świadomość i moralność komunistycz- ną wśród zdemoralizowanych niejedno- krotnie, opętanych przez kontrre- wolucję żołnierzy i marynarzy.

Asystentem reżysera jest Jerzy Gołiński. Dekoracje i kostiumy przygo- towali słuchacze Akademii Sztuk Pla- stycznych w Krakowie — Liliana Jan- kowska i Antoni Tośta, muzykę skom- ponował Lucjan Maria Kaszycki, a kierownictwo muzyczne w przedstawie- niu objęła Wanda Dubanowicz.

Udział biorą: Stanisława Gajewska, Renata Grodzicka, Zofia Mayr, Irena Przybylska, Dagny Rose, Alicja Zmłod- na, Zbigniew Cybulski, Józef Gajdar, Jerzy Gołiński, Tadeusz Gwizdowski, Leszek Herdegen, Zygmunt Hobot, Ta- deusz Jurasz, Leopold Kitka — Solow- ski, Bogumił Kobiela, Konstanty Mi- kłaszewski, Jan Nowicki, Jerzy Przy- bylski, Gustaw Śliwicki, Jerzy Śliwa, Kazimierz Talarczyk, Juliusz Zawirski, Józef Złobig.

Prace inscenizacyjne i reżyser- skie przy wystawianiu tej sztuki w Gdyni prowadzi Lidia Zamkow- przy współpracy literackiej Kon- stantego Fuzyny.

Искренне желаю успеха
в доброй и успешной работе
вашей доброй работе, которая
наша с вами энергия и
такая любовь к делу
каждого и к коллективу
поддерживает

Szczegółowe życzenia mieszkańcom Gdańska pomysłowego zakończenia odbudowy ocalałego miasta, którą podejmuje z taką energią i taką mi- łością do historii narodu i zabytków kultury.

(—) S. KOLESNIK

wersytetu im. Łomonosowa w braz Wybrzeża ma wiele wspól- nych cech z krajobrazem moje- go rodzinnego Leningradu. Ale każdego, kto do was przyjeżdża po raz pierwszy, uderza co inne- go — tempo pracy nad odbudo- wą i rozbudową zniszczonego przez hitlerowców miasta. I ta- ceeha jest również wspólna z mo- im Leningradem.

— Jesteśmy wprost zachwyceni energią i entuzjazmem, z ja- kim wasz inżynier i robotnik wznoszą nowe domy mieszkalne, odbudowują wspaniałe zabytki waszej prapolskiej kultury.

Prof. dr Kolesnik mówi dosko- nale po polsku. Nauczył się na- szego języka od Polaków, którzy

Gdańskie kiedy

TEATRY
Teatr Wielki — Gdańsk — „Nie igra- sie z miłością” — godz. 19-21.15.
Teatr Dramatyczny — Gdynia — „Dom lalki” — godz. 19-22.
Teatr Kameralny — Sopot — „Za- busia” — godz. 19-21.

KINA
według informacji Okr. Zarządu Kin w Gdańsku
GDANSK — „Leningrad” — „Cud w Mediolanie” — od lat 14, godz. 16, 18, 20.
WRZESZCZ — „Bałtyk” — „Maciwoły z VII B” — od lat 7 — godz. 16, 18, 20.
ZMP-owice — „Tosca” — od lat 18 — godz. 16, 18, 20.
NOWY PORT — „I-szy Maja” — „Wesoła trójka” — od lat 12 — godz. 18, 20.
OLIVA — „Del- fia” — remont.

SOPOT — „Bałtyk” — „Porwanie” — od lat 14 — godz. 15.30, 17.30, 19.30.
„Pocenia” — „Nauzycei tańca” — II s. — od lat 16 — godz. 18, 20.

GDYNIA — „Atlantyk” — „Okrety szturmują bastiony” — od lat 12 — godz. 16, 18, 20.
„Warszawa” — re- mont.
„Goplana” — „Człowiek bez ty- tra” — od lat 14 — godz. 16, 18, 20.

CHYLONIA — „Promień” — „Dzień- nik marynarza” — od lat 14 — godz. 18, 20.
GRABÓWEK — „Fala” — „Bie- liński” — od lat 12 — godz. 18, 20.

ORŁOWO — „Neptun” — „Bez adre- su” — od lat 14 — godz. 17, 19.
WEJHEROWO — „Świt” — „Karle- ra w Paryżu” — od lat 18.
LĘBORK — „Fregata” — „Narzeczona z Tur- kmenii” — od lat 12 — godz. 18, 20.

PRUSZCZ — „Kraus” — „Człk i Hek” — „Tor- pedowiec nieugięty” — od lat 7, 9.
PUCK — „Mewa” — „Polona” — od lat 14.
JASTARNIA — „Hel” — „Trudna miłość” — od lat 14.
LEBA — „Ry- bak” — „Rajm” — od lat 18.

APTEKI DYZURNE
GDANSK — ul. Łąkowa 16 — tel. 323-17.
ORUNIA — ul. Jedn. Robot- niczej 111 — tel. 347-27.
STOGI — ul. Strzykiewskiego 29 — tel. 315-59.
NOWY PORT — ul. Oliwska 82/84 — tel. 415-75.
WRZESZCZ — ul. Grun- waldzka 52 — tel. 423-06.
OLIVA — ul. Kaprów 4 — tel. 427-02.
SOPOT — ul. Rokosowskiego 21 — tel. 510-18.
ORŁOWO — ul. Boh. Stalingradu 60 — tel. 91-24.
GDYNIA — ul. Staro- wiejska 34 — tel. 18-35.
GRABÓWEK — ul. Czerwonych Kosynierów 137 — tel. 22-88.

Czy lubicie?

„szaszki barani z ryżem (Gdańsk - Oli- wa — restauracja „Oliwska”);
„golonkę z kapu- sta i chrzanem („Bursztyn” — Gdy- nia);
„stek wleprzony z kalafiora („Nadmor- ska” — Sopot).



Doznał wrażenia, że bierze udział w jakimś oszustwie i gniew wzbierał w nim na nowo. Nie mógł na to pozwolić. Zwrócił się energicznie do Godzickiego i nagle został oślepiony potężnym błyskiem światła, które błysnęło zewsząd, napieniając kabinę straszną jasnością. Jednocześnie poczuł, że jakaś gwałtowna siła rzuca go naprzód, wprost na przednią szybę gondoli i usłyszał krzyk.

Wszystko to trwało krócej niż mgnienie oka, ale w tym niewy- miernym ułamku sekundy zrozumiał co się stało; zaczęli o prze- wody wysokiego napięcia i oto walił się w dół ku ziemi, która z piekielnym łoskotem runęła wprost na jego twarz.

ROZDZIAŁ IV

Piotr punktualnie o ósmej zgłosił się w kancelarii Centrum Badań Lotniczo - Lekarskich i jako jeden z pierwszych tego dnia rozpoczął zwykłą, raz na trzy miesiące odbywaną pielgrzymkę po gabinetach specjalistów.

Chirurg — ortopedolog obejrzał go tylko powierzchownie. — Żadnych wypadków od ostatniego badania? Żadnych do- legliwości? Na pewno? No to idźcie dalej.

Podpis na karcie kontrolnej i — załatwione. Potem — serce, płuca i Roentgen: „Bez zmian”.

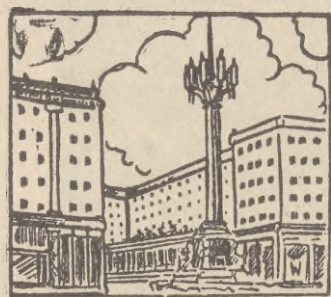
Z kolei — badanie krwi. W jasnym pokoju o białych ścianach i podłodze wyłożonej linoleum, przy stole ustawionym pod oknem pracowała ta sama energiczna laborantka, panna Klara o krótko przyszytych gładkich włosach i ciemnych oczach za grubymi szklami okularów, którą Piotr widywał tu wielokrotnie. Skinęła mu głową i uśmiechnęła się do niego przyjaźnie.

— Siadajcie, zaraz was zoperujemy.

S' MIAŁO i szczerze

Kochany ob. Andrzejewski!

Tę drogą pragniemy Ci podziękować za tak serdeczne zajęcie się naszą wycieczką w Warszawie i dopomożenie nam na ka-



miatki w Muzeum Wojskowym, widzieliśmy odbudowę i rozbudowę naszej stolicy — tych wszystkich wrażeń nie zapomnimy nigdy.

Uczniowie kl. 5, 6 i 7
szkoły podstawowej nr 11
Gdańsk - Stogi

W unnych listach

ZŁOŚLIWI LOKATORZY

Nie zawsze można od razu usunąć usterki instalacji elektrycznej, gdyż czasami brak na rynku odpowiedniego materiału. Tak też było z instalacją na klatce schodowej przy ul. Dąbrowskiej 2 w Gdyni — wy-

owiedział na list p. „Ociemno wzdziele”. Zdania są jednak również, że złodziei lokatorów wkładają do przycisków na klatce schodowej zapalniczki, przez co powodują zepsucie automatów oświetleniowych. Wina nie leży więc tylko po jednej stronie.

Odpowiedzi Redakcji

Janina Cz., Gdynia. — Sąd powiatowy może pozbawić rodziców wykonywania władzy rodzicielskiej, zawiesić też władzę, lub wydać inne odpowiednie zarządzenia (art. 61, 62 kodeksu rodzinnego). Fakty, których pisze, może zgłosić do sądu.

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Chodzi nie tylko o wyniki sportowe

Padły już pierwsze bramki w Lidze Stoczniowej

W sobotę, 5 bm. nastąpiło otwarcie rozgrywek zakładowej ligi piłkarskiej Stoczni Gdańskiej. Otwarcie rozgrywek, w którym wziął udział przewodniczący WKFF ob. Dymel, miało uroczysty charakter. W czasie uroczystości wręczono legitymacje sędziowskie Klasy III 29 sędziom rekrutującym się spośród pracowników Stoczni.

Stoczniowa liga piłkarska składa się z 12 drużyn, które wzięły udział w tegorocznych rozgrywkach o Puchar Polski na szczeblu gminnym. Rozgrywki przeprowadzane będą systemem punktowym w dwóch rundach w ciągu 5 miesięcy. Mistrz ligi będzie miał prawo ubiegania się o tytuł mistrza klasy C, a drużyny zajmujące ostatnie miejsce w tabeli

ustąpić będą musiały w przyszłym roku miejsca 2 drużynom, które miały być tylko wynikiem sportowym. Dlatego regulamin rozgrywek nakłada na kapitanów drużyn i ich opiekunów obowiązki rozstrzygnięcia o wycofaniu drużyny z rozgrywek.

Rozgrywkami kierować będzie specjalna komisja sportowa wyłoniona spośród kierowników i opiekunów drużyn, pod opieką specjalnego pełnomocnika Prez. Sekcji Piłki Nożnej WKFF.

Organizatorzy Stoczniowej Ligi Piłkarskiej występując za swą ceną i niełatwo mieć na myśli tylko wyniki sportowe. Dlatego regulamin rozgrywek nakłada na kapitanów drużyn i ich opiekunów obowiązki rozstrzygnięcia o wycofaniu drużyny z rozgrywek.

Dziś początek mistrzostw świata w szermierce

Polacy wyjechali do Brukseli

W poniedziałek 7 bm. wyjechali z Warszawy szermierze reprezentacja Polski, która w dniach 9-22 bm. weźmie udział w mistrzostwach świata organizowanych w bieżącym roku przez Luksemburg.

Barw Polscy na planszach Luksemburga bronić będą: Pawlas, Piątkowski, Zabłocki, Lachowski, Przedziecki Z. Kruszyński, Rydz, Twardokas, Jaroń, Przedziecki A., Suski, Krajewski, Zimoch, Pawłowski.

Wraz z drużyną wyjechali trenerzy Banaś i Czyżewski oraz sędzia Nawrocki.

Polacy walczą będą w szabli i szpadzie, a Z. Przedziecki również we florecie.

Wysokie zwycięstwo polskich tenisistów

W poniedziałek 7 bm. zakończyły się w Warszawie zawody tenisowe między szwedzką drużyną z Allmanna, a reprezentacją ZS Stal. W trzecim dniu tenisie polscy wygrali pozostałe trzy spotkania i mecz zakończył się ogólnym zwycięstwem drużyny polskiej 12:0.

Poniedziałkowe gry rozpoczęło spotkanie juniorów, w którym Szykiewicz pokonał Bohatona — 6:2, 6:3. W grze podwójnej kobiet Jędrzejowska i Rykowska wygrały ze Szwedkami — Lagerberg, Klostern — po ciężkiej, wyrównanej grze 6:3, 8:6. W ostatnim spotkaniu Piątek i Kwiatkiewicz wygrali z Blomquistem i Folke 6:4, 8:1. Gra była ciężka i stała na dobrym poziomie.

W pierwszym meczu rozgrywek drużyna „Montaż Maszyn” zwyciężyła „Dział Głównego Energetyka” 7:2 (3:1). W poniedziałek „Dział Gł. Mech.” pokonał drużynę „Dział Mechaniczny Centr.” w stosunku 4:1.

Pierwszy po dłuższej przerwie międzynarodowy występ naszej czołowej tenisowej przyniósł jej wysokie zwycięstwo nad zespołem szwedzkim, który nie reprezentuje jednak wysokiej klasy. Niemniej w ciągu 3-dniowych walk na kortach warszawskim tenisistów polscy wykazali dobrą formę, co jest dowodem, że praca trenerów i zawodników weszła na właściwe tory.

ZAMIANIE na jeden miesiąc pokój w Zakopanem, na pokój w trójmieście (od 15 lipca). Zyczyński, Zakopane, 15-go Grudnia 10, tel. 11-23. 1098-K

ZAMIANIE pokój 20 m² z 3 łóżkami, kuchnią, balkonem w Olsztynie, na podwórku w trójmieście. Książek, Pakość, woj. bydgoskie. 3824-G

ZAMIANIE pokój z kuchnią, balkonem wspólna łazienka w Węlnowej na podwórku w Gdyni. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „3826”.

ZAMIANIE 2-4 pokoje z ogrodem na 3 lub większe możliwości z ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk „trójmiasto”.

ZAMIANIE 2 pokoje z kuchnią w Elblągu, Armii Czerwonej 93/4 Wojskowi na podobne w Tęże. 3843-G

MARYNARZ poszukuje pokój. Warunki do omówienia. Gdynia 1 skrzyż. 422. 1979-P

ZAMIANIE jednorodzinny dom, pokój z kuchnią, duży ogród (możliwość trzmania inwentarza), na samodzielny pokój z kuchnią w Gdyni, Grabówek, Okręż 24/1. 1983-P

MŁODE małżeństwo bezdzietne, poszukuje pokoju w pobliżu przystanku przy ul. Władysława IV, Gdynia, Warszawa 6/6. 1988-P

ZAMIANIE duży pokój w Toruniu na pokój z kuchnią ewentualnie pokój w trójmieście. Wreszcze, Marksa 85-1 godz. 16-18. 3859-G

ZAMIANIE 2 ładne pokoje z kuchnią nieduże na takie lub pokój z kuchnią w trójmieście. Gdańsk, Plac Wolności 5a/2. 3859-G

ZAMIANIE czterodzinne mieszkanie w Orlowie (samodzielny domek) na jednorodzinna wille, wygodny, ładny ogród, w pobliżu lasu, w Gdyni, Grabówek, Okręż 24/1. 1983-P

ZAMIANIE 3 pokoje z kuchnią, ogródkiem, wygodny mi w Jeleniej Górze (blisko stacji) na dwa pokoje z kuchnią w trójmieście. Oferty kierownik: Karłow 5, Lębork, Emilii Piater 5. 3842-C

ZAMIANIE pokój z kuchnią w Gdyni-Chyloni (przy dworcu) świeża 11/7 na pokój z kuchnią w Wejherowie, Śmiechowie, Redzie, Rumli. 3845-G

ZAMIANIE domowa do 1 dziecka ewentualny wyjazd na letnisko. Zgłoszenia: Gdynia, Kłosek, Świętojańska Skwer Kościuszki przy PKO 1988-P

WYCHOWAWCZYNI do dzieci na popołudniu potrzebna. Zgłaszać się Gdynia, Skwer Kościuszki 14/5 po 16. 1988-P

POMOC domowa do 1 dziecka ewentualny wyjazd na letnisko. Zgłoszenia: Gdynia, Kłosek, Świętojańska Skwer Kościuszki przy PKO 1988-P

WYCHOWAWCZYNI do dzieci na popołudniu potrzebna. Zgłaszać się Gdynia, Skwer Kościuszki 14/5 po 16. 1988-P

Witaminy lubią »towarzystwo«

Mój dzisiejszy felieton najbardziej na pewno zainteresuje Czytelników. Chcę mianowicie pisać o sztuce gotowania, dziś już słusznie uważanej za jedną z sztuczek, którą należy opanować — technologią potraw.

Do poruszenia tego tematu namówił mnie... moja żona, która zawsze stała na pozycjach pełnego równowagi kobiety i mieniam. Pamiętać należy, że w mężczyzn nie tylko w pracy, ale także w domu. Dlatego też od dawna wprowadziłam w życie zasady, które uważam za najlepsze. Jej to niezmierzona peratura. Natomiast należy, że mieszkać z artykułami, zawierającymi białko. Badania naukowe wykazały bowiem, że białka działają konserwująco na kwas askorbinowy.

czynności te należy wykonywać na krótko przed spożyciem: w walce bowiem, kwas askorbinowy (wit. C) i inne tak cenne składniki odżywcze, trudne są do utrzymania, ulegają wypłukaniu i utlenianiu. Tak często stosowane długie plukanie sałat, rzodkiewek, a nawet przechowywanie ich w wodzie jest czystym nieporozumieniem. Pamiętać należy, że w utrzymaniu cennych składników w także w domu. Dlatego też od dawna wprowadziłam w życie zasady, które uważam za najlepsze. Jej to niezmierzona peratura. Natomiast należy, że mieszkać z artykułami, zawierającymi białko. Badania naukowe wykazały bowiem, że białka działają konserwująco na kwas askorbinowy.

Niedawno w naszym wiosennym jadłospisie pojawiły się upragnione nowaliki. Spożywanie ich jest wskazane. I to z powodów, które nie są tu miejsce, jak i na uści, gdzie dotychczas warzywa oprócz kapusty pogardliwie określano są mianem „zieleniny”, dobrej tylko dla kory. Wynik tego jest taki, że w spożyciu warzyw włączamy się na szarym końcu narodów Europy!

Żadki nowaliki, jadłospisy nasze uboższe, co prawda w każdym z nas jest trochę z dodatkiem kultury i wody, słone. Zato pożywienie nasze już też po prostu owoc z cukrem, wzbogacone w cenne witaminy, i smietana. Przy czym przypomnieć mineralne, składniki budulcowe i regulujące. Utrzymanie tych składników w nowalijkach wymaga pewnych umiejętności i higieny, szpinak należy gotować w jak najmniejszej ilości wody, a mni — najnowszych zaleceń nauki. Przed wszystkim więc niezbędna jest prostota i szybkość w przygotowaniu. Jak najmniej zbędnych ruchów i operacji produkcyjnych. Ograniczać należy wszelkie plukanie, czyszczenie, rozdrabnianie i krojenie, a w każdym razie

I rację miały nasze babce, które re salate zieloną zawsze przyrządzały ze śmietaną i jajkiem na twardo! Równie słusznym jest mieszanie twarogu z rzodkiewkami, szczyptkami, przygotowywanie masła szczyptkowego, a nawet... bigosu.

Gorąco też polecam — chłodnik na zsiadłym mleku z gotowaną bułką, lub gotowanym, posiekany szczawiem, siekanymi rzodkiewkami, szczyptkami, koprem, dla kory. Wynik tego jest taki, że w spożyciu warzyw włączamy się na szarym końcu narodów Europy!

Andrzej Zawada

DZIS W RADIO

ŚRODA, DNIA 9. VI. 54
6.37 — „Z piosenką do pracy”. 6.45 — Aud. dla wychowawców przedszkoli. 6.50 — Gimnastyka. 7.00 — DZIENNIK. 7.15 — Muzyka. 7.40 — Komunikaty. 7.50 — Wiadomości. 7.55 — Muzyka. 8.00 — Powtórzenie aud. satyrycznej. 8.15 — Muzyka. 8.25 — Serwis CERM dla rybaków. 8.28 — Muzyka. 11.50 — Komunikaty. 12.04 — Wiadomości. 12.10 — Muzyka. 12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — Kom. PIHM. 14.30 — Koncert. 15.00 — Wszelchnio Radiowa. 15.20 — Gra zespołu gitarzystów. 15.50 — Aud. aktualna. 16.00 — Muzyka. 16.30 — Reportaż. 16.40 — Rep. „O lepszy świat”. 16.50 — Z życia ZSR. 17.30 — PRZEGLĄD WYDARZEN. 17.40 — Gra sekcji K. Bujańskiego. 18.00 — Radiowy Przegląd Morski. 18.15 — Wiadomości. 18.20 — Sonaty Beethovena. 18.50 — Aud. oswiatowa. 19.00 — Muzyka i akt. 19.25 — Aud. o kąpieli p. Janie umarłych”. 19.45 — Koncert. 20.40 — Reportaż literacki. 21.00 — Muzyka tan. 21.30 — DZIENNIK. 21.45 — Wiad. sportowe. 21.50 — Rysująca muzyka operowa. 22.50 — Muzyka tan. 23.05 — Dzienik Rybacki. 23.15 — Muzyka. 23.55 — OST. WIAD.

OBWIESZCZENIA

Robotnicza Spółdzielnia Pracy „Śnieżka” Pralnia i Farbiarnia, Sopot, ul. Grunwaldzka 17, unieważnia przepustkę stałą z prawem wejścia na teren portu i statki w porcie Gdańsk na nazwisko Moch Lucjan, nr przepustki 7031, ważna na rok 1953. 1115-K

Dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu Gastronomicznego, przyjmuje w sprawie skarg i zażaleń w każdy poniedziałek od godz. 14-15 w Gdańsku - Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej 107/109 (gmach P. D. T.). 1117-K

Kolejowe Przedsiębiorstwo Robót Ładunkowych Oddział w Gdańsku unieważnia przepustki na teren portu Gdańsk-Gdynia Nr: 44635, 44636, 44637, 44638, 44640, 44642, 44643, 44644, 44645, 44646, 44647, 44648, 44649, 44650, 44652, 44653, 44657, 44670, 44671, 44672, 44674, 44675, 44676, 44677, 44678, 44679, 44680, 44681, 44682, 44683, 44684, 44685, 44690, 44691, 44692, 44693, 44697. 3862-G

FACHOWCY POSZUKIWANI

Rozliczeniowców, blokerki, magazyniera, bufetowych, kelnerów lub kelnerki, szefów kuchni — kucharzy, cukiernika, lodziarza, pomoce kuchenne, robotników gospodarczych, szatniarza, czeladników masarskich (masarnia) angażujemy na okres od 1 lipca do 31 sierpnia br. do restauracji „Zdrojowa” Kat. „S” w Jastarni. Wynagrodzenie wg obowiązującej umowy zbiorowej. Rekrutujemy na siły wysoko kwalifikowane. Zgłoszenia osobiste i pisemne składać Sekcji Kadr MHD „Uzdrowiska” w Pucku, Plac Wolności 15. Podanie pozostawione bez odpowiedzi do 20 bm. nieaktualne. 1101-K

Maszynistkę wykwalifikowaną przyjmie natychmiast Biuro Studiów i Projektów Łączności. Gdynia ul. Władysława IV Nr 25 wejście przez wartownię). 3857-G

5 czeladników piekarskich do Władysława, 2 kucharki (rzy) do Jastrzębiej Góry i Karwi, 2 bufetowe, 2 kierowników sklepów zatrudni na okres sezonu letniego tj. 15 czerwca 1954 r. do 15 września br. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Strzelnie. Zgłaszać się do GSS w Strzelnie, stacja kolejowa Lebcz. 1118-K

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO

KUPIE pektynicyzka. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „3848”. 3848-G

KUPIE zbiór znaczków. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „3946”. 3946-G

KUPIE

KUPIE strzelbę wiatrówkę. Gdynia 1 poste restan te Jegerman. 3858-G

KUPIE biurko i bibliotekę sprzedam. Gdynia, Tel. Gdynia 39-16. 3870-G

KUPIE samochód „IFA” Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „IFA”. 15.

REJONOWA Zbiornica Jaj czarsko - Drobiazka w Gd. - Wrzeszczu, zakupi linie silnik Ford V8 ciężarowy telefonowa 411-00.

PILNIE kupię samochód osobowy m-kka obrotowa lub zamienie na motocykl BMW R 12 stan dobry. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „3818”.

KUPIE podnośnik powyłej 5 ton, wielokrążki (flaszencugi), towornice nożne, kompresory i klucze samochodowe. „Narzedziowiec” Wrzeszcz, Grunwaldzka 179. 3780-G

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM parcele budowlaną w Gdyni Olsowej przy ul. Polnocnej przy dworcu. Wiadomość: Praga, Gdynia Olsowa ul. Olsowa 12. 1919-P

SPRZEDAM dom z ogródkiem w Inowrocławiu, ul. Władysława Młodzieży Polskiej 58. 1948-P

SPRZEDAM dom w Gdańsku-Oruni 5 mieszkań — jedno mieszkanie wolne, parcele 1000 metrów. Cena 50.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „3851”.

KUPIE domek jednorodzinny — mieszkanie wolne — pożądanym ogród owocowy, światło, woda — Gdańsk 6 poste restante Jaskiewicz. 3854-G

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM okazjynie kredens i szafę dębową, bielizniarkę mahoniową, białe biurko, łóżko nikiowane ze sianką, stoły okrągłe, meble miękkie — komplet i fotele. Wiadomość: Sopot 514-82. 1934-P

RYBKŁ akwarja, pompki akwaryjne, kłaski sprzedaje. Sopot, Dąbrowskiego 7/2.

SPRZEDAM sypialnię czesotową lub szafę. Sopot — Jagiły 4/1 godz. 19-20.

ROWER dziecięcy dwukółowy sprzedam. Wrzeszcz, Rutkowskiego 42/8. 1966-P

SPRZEDAM samochody ciężarowe Diesel 4 tonowy i 8 tonowy stan bardzo dobry na chodzie. Wiadomość: Gdynia, Świętojańska 34/4 telefon 25-55.

ROWER męski nowy sprzedam, Gdynia, Tatrzańska 15.

Ogłaszajcie się

w »Dzienniku Bałtyckim«

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego” przyjmują listonosze. — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. — „Dziennik Bałtycki” można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism. Informacji w sprawie prenumeraty opłaconej w kraju za naliczeniem wysyłki przyjmują: — Wydawnictwo Zagranicznych P. P. K. „Ruch”. Sekcja Eksportu — Warszawa, Aleje Jerozolimskie 119, tel. 805-05. — Druk. Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk Zam. 1741 — W-5-10343

LEKARSKIE

Dr BERTSERT Janusz ginekolog wzmocni praktykę przyjmując poniedziałki, środy, piątki godz. 7-17. E. Błag. Saperów 10. 1977-P

RÓŻNE

ADIUNKTOWI dr Szymońskiemu, dr Kozakiewiczowi za urzeczowanie i życia i troskliwość opieką lekarską jak i personelowi lekarskiemu pawilonu 19 Akademii Medycznej Gdańsk wyrażam szacunek i uznanie Gralak Franciszek. 1989-P

PROFESOROWI Wazielakemu, Dr Bieneckiemu, Siostrze Tymkiewicz, siostrze Kiliński Węwnętrznej AMG za troskliwość opiekę podczas ciężkiej choroby mego męża składa serdeczne podziękowanie Jadwiga Korycka

ZGUBIONO kwit komisyowy Nr 1254 na nazwisko Szymczak Józef, Gdynia - Chylonia, Siłkowska 2d. 1970-P

KOŚCIELSKA Rita. — Wrzeszcz, Bolna 3 zgubiła kartę meldunkową. 3833-G

JAKUBOWSKI Ferdynand, Gdynia, Waszyngtona 12 zgubił książkę żeglarską Nr 1857 wydaną przez Urząd Morski Gdynia. 3820-G

GARBA Kazimierz, Gdańsk Stogi, Sólki 54 zgubił prze pustkę portową Nr 2590.

BRZEZIŃSKI Stefan, Gdynia, Stojniowa 12/1 zgubił bilet WPKGG. 1969-P

GAJEWSKA Alina, Oliwa, Grunwaldzka 496 zgubiła kwit komisyowy MHD Nr 2105. 3869-G

DONDALESI Zbigniew — Wrzeszcz, Kunickiego 32 zgubił kartę meldunkową.

WACHNICKA Wanda, Sopot, Kościuszki 61 zgubiła leg. szkolną Nr 31011/137 wydaną przez WSE. 3860-G

ZGUBIONO zlecenie dostawy Nr 1 z dnia 16. 5. 54 r. na nazwisko Kłoskowski Fe lka, Gdańsk, Dworowska 18/2. 3861-G

PIATKIEWICZ Józef — Gdańsk - Śledce, Nad Jar-em 22 zgubił przepustkę Stoczni Gdańskiej. 3847-G

7 BM, w pociągu Kudowa — Gdynia zostawiono paczkę. Proszę zwrócić za wysłaniem do pocztowni Politechniki Gdańskiej.

UCZE na akordeonie, do czołowej dale instrument. Oliwa, Armii Radzieckiej 18 II p. 1973-P

Wojewódzki Zarząd Przemysłu Gastronomicznego w Gdańsku, zawiadamia, iż z dniem 1 czerwca br. biura WZPG ZOSTAŁY PRZENIESIONE z ulicy Grunwaldzkiej 84 NA ULICĘ GRUNWALDZKĄ 107/109 - V p. (gmach P. D. T.) nr tel. 417-64 i 421-93 1116-K

Spółdzielnia Inwalidów „P O K O J” w Starogardzie Gdańskim podaje do wiadomości, że uruchomiła WARSZTAT WULKANIZACYJNY w Starogardzie Gd. przy ul. Paderewskiego nr 14, w którym wykonuje następujące usługi: reperacja obuwia gumowego, oraz wulkanizacja dętek i opon rowerowych i samochodowych 1114-K

Dnia 7 czerwca 1954 r. zmarł nagle mój kochany mąż i tatuś

ś. p. mgr FRANCISZEK JENDRASZEK b. sędzia powiatowy

Msza żałobna odbędzie się dnia 9 czerwca o godz. 8 w kościele „Gwiazda Morza” w Sopocie. Wypraważenie zwłok z domu żałoby w Sopocie ul. Stalina 758a na cmentarz przy ul. Malczewskiego o godz. 17.

O czym zawiadamiają pogrążone w ciężkim smutku

3874-G ZONA Z CORECZKĄ